

Oczami niewidomego (40): Mirosław Madzia - po Mistrzostwach Europy przed Paraolimpiadą

Data publikacji: 2.07.2016 12:40

W 2016 roku w świecie osób niepełnosprawnych odbywa się wiele imprez sportowych o zasięgu międzynarodowym. Główną imprezą, do której przygotowuje się cały świat to igrzyska olimpijskie w brazylijskim Rio de Janeiro i paraolimpiada, w której większość niepełnosprawnych sportowców chce wziąć udział.

Dodatkowo w czerwcu odbyły się we włoskiej miejscowości Grosseto Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce osób niepełnosprawnych.

Reprezentacja Polskich niepełnosprawnych przywozła 50 Medali w tym 22 złote, 11 srebrnych i 17 brązowych zajmując w drużynowej klasyfikacji trzecie miejsce za Rosją i Wielką Brytanią.

Wśród medalistów mistrzostw znajdziemy reprezentantów, którzy ustanowili nowe rekordy świata czy Europy. Jednym z zawodników, który ustanowił nowy rekord mistrzostw Europy jest reprezentujący nasz powiat Janusz Rokicki – złoto z rekordem w pchnięciu kulą i srebro w rzucie dyskiem.

Kadra składała się z zawodników zarówno z dysfunkcją ruchową, wzroku czy słuchu na różnych poziomach.

Jednym z kadrowiczów biorących udział w mistrzostwach był pochodzący ze Skoczowa niewidomy Mirosław Madzia, który pomimo powrotu z Grosseto bez medalu na pewno swojego występu nie może zaliczyć do nieudanego.

Jest zawodnikiem ze ścisłej czołówki w swojej kategorii, czyli osób całkowicie niewidomych w Europie i Polsce. Jest obecnie w trakcie przygotowywania do wyjazdu na paraolimpiadę do brazylijskiego Rio.

Znamy się nie od dzisiaj i dlatego pozwoliłem sobie zadać mu kilka pytań, co do startów, przygotowań i występów w imprezach tego typu.

Andrzej Koenig: - Na pewno jest różnica między mitingiem w Polsce, Mistrzostwami Europy czy Świata. Jak Ty osoba niewidoma do tego podchodzisz i jak to odbierasz?

Mirosław Madzia: -Oczywiście, że jest różnica. Wiadomo we wszystkich startach walczymy o jak najlepszy rezultat. Różnica polega na tym, że na mitingach krajowych chodzi o jak najlepszy wynik, który idzie do rankingu światowego. Obecnie zajmuję 6. miejsce w tym rankingu z niewielką stratą do 4. miejsca i trochę większą do 3. Na Mistrzostwach Europy czy Świata walczy się o miejsca. W mojej kategorii Europa=Świat. W zeszłorocznych Mistrzostwach Świata w Katarze gdzie zająłem 4. miejsce - na ośmiu finalistów tylko 1 był z poza Europy.

- Czy przygotowywania do takich występów kosztuje Ciebie dużo wyrzeczeń? Ile czasu poświęcasz na treningi?

- Praktycznie od grudnia zeszłego roku moje przygotowania wyglądają tak, że 2 tygodnie jestem na zgrupowaniach, gdzie mam 11-12 treningów tygodniowo oraz 2 tygodnie w domu, podczas których od poniedziałku do piątku dojeżdżam na treningi do Cieszyna.

- Jesteś niepełnosprawnym sportowcem nie od roku czy dwóch. Czy możesz pochwalić się nam swoimi największymi i najważniejszymi sukcesami?

- 2009 r. brązowy medal w rzucie dyskiem na ME Rodos
- 2011 r. Srebrny medal w pchnięciu kulą i brązowy w rzucie dyskiem na MŚ Antalya
- 2012 r. brązowe medale w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem na ME Stadskanaal
- 2014 r. srebrny medal rzut dyskiem ME Swansea
- 2015 r. srebrny medal World Games IBSA Seul
- kilkadziesiąt medali z Mistrzostw Polski, Czech, Niemiec

- Trwają wielkie przygotowania do letnich igrzysk olimpijskich w brazylijskim Rio. Ale po zakończeniu zmagania na obiekty olimpijskie wkroczą osoby niepełnosprawne, które będą uczestniczyły w paraolimpiadzie. Jak przygotowania do udziału przebiegają u Ciebie i u pozostałych kadrowiczów, bo reprezentacja jest liczna?

- Przygotowania idą dobrze, pomimo trochę słabszego startu na ME, nie był to mój dzień. Na Mistrzostwach Europy startowało 51 Polaków, na Igrzyska w Rio Pojedzie... około 30. Ja wywalczyłem miejsce dla kraju w drugim etapie, który trwał od 1 kwietnia zeszłego roku do 1 kwietnia bieżącego, ale to nie gwarantuje mi wyjazdu na Igrzyska, będą o tym decydować trenerzy koordynatorzy, decyzja ma być znana początkiem następnego tygodnia.

- A co ze sponsorami czy stypendiami?

- Obecnie w moich przygotowaniach do paraolimpiady pomaga mi firma Tifom997. Dodatkowo otrzymuję stypendium sportowe.

- Bardzo dziękuję Ci za tych kilka zdań, które może przybliży czytelnikom portalu sport osób niepełnosprawnych. Oczywiście życzymy Ci wyjazdu na igrzyska i jak najlepszych wyników w najbliższym czasie.

Andrzej Koenig